

# EXPRES

## ILUSTROWANY

Nr 358 (1638)  
ROK V.

SOBOTA

Historyczna uchwała Sejmu R.P.

## Pokój najwyższym prawem w budującej socjalizm Polsce Unieszkodliwimy siły dążące do nowej wojny

WARSZAWA. — Sejm Ustawodawczy RP na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1950 r. przyjął jednomyślnie w obecności delegacji Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju uchwałę w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz ustawę o obronie pokoju. W ten sposób Sejm Ustawodawczy RP dał wyraz solidarności z uchwałami odbytego w Warszawie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, manifestując jeszcze raz nie złą wola narodu polskiego kontynuowania pokojowego budownictwa i gotowości obrony swego bezpieczeństwa, suwerenności i pokoju.

Na posiedzenie przybył Prezydent RP Bolesław Bierut owacyjnie i serdecznie witany przez całą Izbę. Na posiedzeniu był obecny Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem, Zawadzkiem, Chelchowskim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

Poniżej podajemy tekst uchwały Sejmu Ustawodawczego w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

### Doniosłe ustawy na forum Sejmu

WARSZAWA. — Na wczorajszym posiedzeniu, po uchwaleniu ustawy o obronie pokoju, Sejm Ustawodawczy odesłał do odpowiednich komisji dwa doniosłe projekty ustaw.

Pierwszy z projektów ustaw przewiduje utworzenie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i ustala zakres jego działania, drugi mówi o reorganizacji kierowniczych władz budownictwa i utworzenia Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego.

### Protestacyjna dymisja posła Izraela w Warszawie

WARSZAWA. — Poseł państwa Izrael w Polsce, minister pełnomocny p. Barzilaj złożył swemu rządowi podanie o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska na znak protestu przeciwko pro-imperialistycznej, wojennej polityce rządu Izraela i poparcia przez rząd Izraela agresji Stanów Zjednoczonych w Korei. Wraz z posłem Barzilajem podali się do dymisji z tych samych motywów politycznych niemal wszyscy pracownicy dyplomatyczni poselstwa Izraela w Warszawie: radca poselstwa p. Ukhmani, sekretarz — p. Dagan oraz attache — p. Kopyt.

### Pismo J. Dieckmanna do przewodniczącego Bundestagu w Bonn

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Dieckmann skierował dnia 30 grudnia 1950 r. do przewodniczącego Bundestagu w Bonn, dr Ehlersa pismo, w którym podkreśla konieczność rychłego porozumienia między przedstawicielami obu części Niemiec w myśl propozycji premiera NRD Otto Grotewohla. J. Dieckmann wzywa Ehlersa, by użył on swych wpływów dla usunięcia przeszkód na drodze do zjednoczonych i demokratycznych Niemiec.

1 Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażając wolę narodu polskiego, zjednoczonego w potężnym wysiłku odbudowy ze zniszczeń wojennych, uprzemysłowienia swego kraju i ugruntowania w nim ustroju sprawiedliwości społecznej,

stwierdzając, że trwały pokój jest najważniejszym dążeniem narodu polskiego

go i odpowiada potrzebom wszystkich narodów świata,

w pełnym przekonaniu, że wyrażona przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju gotowość walki o pokój ludzi wszystkich krajów, niezależnie od ich rasy, narodowości, przekonań społeczno-politycznych i wierzeń religijnych, stanowi siłę, która pokrzykuje plany rozpętania nowej wojny światowej,

uznaje, że II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, odbyty w dniach 16 — 21 listopada 1950 r. w stolicy Polski, w Warszawie, przez opracowanie konkretnych metod i środków walki o trwały pokój na świecie, dobrze zasłużył się ludzkości.

2 Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej popiera w całej pełni propozycje Kongresu, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju oraz do odbudowy zaufania między wszystkimi krajami, niezależnie, od ich ustroju społecznego.

3 Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej deklaruje uroczycie, że cały naród polski udzieli czynnego poparcia działalności Światowej Rady Pokoju, skierowanej ku zapewnieniu trwałego i nieprzerwanego pokoju, ku umocnieniu i rozwojowi pokojowej współpracy między wszystkimi krajami.

## USTAWA

### z dnia 29 grudnia 1950 o obronie pokoju

Propaganda i przygotowania do nowej wojny stanowią największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów i są zbrodnią przeciw ojczyźnie i całej ludzkości.

Wyrażając dążenia milionów Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski,

— manifestując niezlomną wolę narodu polskiego kontynuowania pokojowego budownictwa i jego gotowość obrony swego

go bezpieczeństwa, suwerenności i pokoju,

— solidaryzując się z uchwałami odbytego w Warszawie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju,

— pragnąc wraz z wszystkimi miłującymi pokój narodami współdziałać w unieszkodliwieniu sił dążących do rozpętania nowej wojny światowej

Sejm Ustawodawczy stanowi, co następuje:

#### ART. 1.

Kto słowem lub pismem, za pośrednictwem prasy, radia, filmu lub w jakikolwiek inny sposób uprawia propagandę wojenna, popełnia zbrodnię przeciw pokojowi i podlega karze więzienia do lat 15.

#### ART. 2.

Zbrodnię przeciw pokojowi (art. 1) popełnia w szczególności kto: — podżega lub nawołuje do wojny, — ułatwia szerzenie propagandy, prowadzonej przez ośrodki uprawiające kampanię podżegania do wojny, — zwalcza lub spotwarza ruch obrońców pokoju.

#### ART. 3.

W razie skazania za przestępstwo, określone w niniejszej ustawie, sąd może orzec jako kary dodatkowe: utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek mienia w całości lub w części.

#### ART. 4.

Do orzekania w sprawach o przestępstwo, określone w niniejszej ustawie, właściwe są sądy wojewódzkie.

#### ART. 5.

Wykonanie ustawy porucza się ministrowi Sprawiedliwości.

#### ART. 6.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Odpowiedź na nikczemny akt

## Nałożenie sekwestru na mienie USA w Chinach Ludowych

PEKIN. — Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zarządził nałożenie sekwestru na mienie USA na terytorium republiki w odpowiedzi na niedawne kroki rządu Stanów Zjednoczonych, zmierzające do podważenia chińskiej gospodarki narodowej.

Rozporządzenie Centralnego Rządu Ludowego przypomina, że dnia 16 grudnia 1950 r. rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował o zablokowaniu mienia Chińskiej Republiki Ludowej na terytorium USA i zabronił wszystkim statkom zarejestrowanym w USA zawiązać do portów chińskich.

Wobec tego nowego wrogiego aktu rządu USA, Centralny Rząd Ludowy zarządził natychmiastowe wprowadzenie kontroli państwowej nad wszelkim mieniem rządu Stanów Zjednoczonych i przedsiębiorstw amerykańskich, znajdującym się na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Jakikolwiek rozporządzenie tym mieniem bez ze-

zwolenia kompetentnych władz jest zakazane.

Ponadto zablokowane zostały wszystkie amerykańskie wkłady rządowe i prywatne w bankach Chińskiej Republiki Ludowej.



Amerykańska „salwa noworoczna” na Korei.

## Historyczny akt

W czasie posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, na którym uchwalono ustawę o obronie pokoju, zabrał głos Leon Kruczkowski.

Po omówieniu doniosłych uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie L. Kruczkowski oświadczył:

Ustawowe określenie propagandy wojennej jako przestępstwa surowo karalnego będzie miało przede wszystkim bardzo doniosłe znaczenie moralne i wychowawcze. Ustawodawstwo burzącej nie karło podżeganie do zbrodni indywidualnej, pozostawiając — w imię osłabionej „wolności słowa” — wolną rękę w podżeganie do zbrodni masowych, najemnikom prasowym czy radiowym wszelakich „koncernów śmierci”.

Wysoki Sejmie! W odpowiedzi na apel, skierowany do wszystkich parlamentów przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, mam zaszczyt w imieniu klubów poselskich: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i społecznokatolickiego, przedstawić następujący projekt ustawy.

(Tekst ustawy podajemy osobno). Akt ten jeszcze mocniej uzbroi nasz naród w oręż świadomości i woli, jeszcze bardziej zaktywizuje miliony rzesze polskich mas pracujących i wzmocni ich udział w wielkim światowym ruchu obrońców pokoju.

### Powstają Komitety zbiórki podarków dla dzieci koreańskich

WARSZAWA. — W miastach i wsiach całej Polski powstały komitety zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich, ofiar barbarzyństwa amerykańskich interwencji. Licznym udziałem w zbiorce społeczeństwo polskie dokumentuje, iż „uważa masową zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciw ludzkości”.

Dając wyraz oburzeniu przeciwko bestialstwu amerykańskim w Korei i swej solidarności z bohaterskim ludem, walczącym o swą wolność — społeczeństwo śląskie przystąpiło już do zbiórki podarunków noworocznych dla dzieci koreańskich. Do Woj. Komitetu Obróńców Pokoju w Katowicach napływają już z zakładów pracy oraz instytucji pierwsze dary dla dzieci koreańskich.

Również na Wybrzeżu przystąpiono do zbiórki podarków. W zbiorce biera udział wszystkie organizacje masowe.

### Phenian powstaje z ruin

PEKIN. — Proces odradzania się życia kulturalnego i gospodarczego w Phenianie postępuje szybko naprzód. W chwili obecnej ukazują się w Phenianie już dwa dzienniki, a w najbliższych dniach rozpocznie się druk trzeciego pisma. Otwarto już sklepy i księgarnie. Od 1 stycznia otworzy swe podwoje teatr oraz zostaną uruchomione 2 kina.

PEKIN. — Jak donoszą z Korei Komisja do badania zbrodni amerykańskich opublikowała 3 kolejny raport, w którym zamieszcza dane o zniszczeniach dokonanych w Phenianie.

## Święto Ludowej Rumunii Depesza premiera Cyrankiewicza do premiera Grozy w III rocznicę proklamowania Republiki

WARSZAWA. — Z okazji III rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz wystosował do premiera Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej Grozy, depeszę, w której czytamy:

„Z okazji III rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej śle Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje.

Obalenie monarchii umożliwiło bratniej Rumunii realizację demokratycznych reform, otwierając przed narodem rumuńskim perspektywę socjalistycznej przyszłości. Realizując swój wielki plan pięcioletni Rumuńska Republika Ludowa zbliża się wielkimi krokami ku

sojalizmowi i umacnia jednocześnie światowy obóz pokoju i postępu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki”.

### Zasłużony awans przodki ZPW im. Reymonta

W ZPW im. Reymonta w Łodzi awansowała na stanowisko dyrektora administracyjnego była długoletnia przodka tych zakładów Janina Starczewska. Mimo codziennej, wielogodzinnej pracy zawodowej ob. Starczewska systematycznie doszkalała się, awansując kolejno na stanowisko brakarki i inspektora kontroli technicznej. Na stanowiskach tych wykazała dużą dbałość o likwidowanie niedociągnięć w pracy zakładów.

### Dolarowa kurtyna nad Francją

GENEWA. Z Paryża donoszą, że z okazji II Kongresu Związku Francuskiej Młodzieży Republikańskiej biuro tej organizacji zaprosiło delegację Komsomołu. Jednakże rząd francuski odmówił wiz członkom delegacji młodzieży radzieckiej.

## Spieszmy z pomocą dzieciom koreańskim

Polski Komitet Obróńców Pokoju zwrócił się do wszystkich aktywistów pokoju, do wszystkich matek i ojców, do wszystkich dzieci, do całego społeczeństwa, z apelem o zorganizowanie w kraju masowej zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich — ofiar agresji imperialistów amerykańskich.

W zimowy śnieżny dzień w polskich miastach i wsiach wypełniają się domy towarowe i sklepy. W Korei padają śniegi w tym samym co u nas czasie. Koreańskie dzieci, tak samo, jak nasze, jak dzieci całego świata chcą być syte i ciepło ubrane, snują marzenia o podarunkach, o zabawie.

Polskie masy pracujące odpowiedzą serdecznie koreańskim dzieciom. Apel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju znajdzie szeroki oddźwięk.

Już niejednokrotnie dawaliśmy wyraz głębokiej solidarności z walczącym ludem koreańskim, ofiarności w niesieniu pomocy walczącym o najłagodniejszą sprawę — wolność i pokój. Wspomnijmy spontanicznie zainicjowaną przez polskie masy pracujące zbiórki pieniędzy na pomoc dla walczącej Korei. Wspomnijmy piękny, opisany przez prasę krajową i zagraniczną, fakt samorzutnego ofiarowania przez przybyłe na Kongres Pokoju dzieci polskie, zebranej z drobnych dziecięcych oszczędności, sumy dla dzieci koreańskich.

Pomoc dla dzieci bohaterów broniących własnym życiem pokoju i szczęścia świata — jest naszym obowiązkiem. Jest konkretnym wyrazem solidarności z walczącym o słuszną sprawę ludem koreańskim, naszym wkładem w wielkie dzieło umocnienia pokoju.

## „Latające fortece płoną”...

# Skrzydłata flota Korei

## gromi skutecznie amerykańskich agresorów

W okresie swych chwilowych sukcesów dowództwo interwentów amerykańskich w Korei niejednokrotnie chepiło się, że położono kres istnieniu lotnictwa północno-koreańskiego. Chwalono się nawet, że na lotniskach amerykańskich w Korei nocą jest jaśniej, niż w Nowym Jorku na Broadway'u.

Podczas, gdy interwenci amerykańscy zabawiali się podobnymi dowcipami, wzrastała i krzepła potęga młodego lotnictwa koreańskiego, dojrzewało mistrzostwo jego kadr lotniczych.

Rozległy się dźwięki syreny alarmowej. Dostrzeżone zostały nieprzyjacielskie samoloty i natychmiast wzbily się w powietrze myśliwce.

Dyżurny lotniska wymienia na zwiska lotników, którzy wystartowali na myśliwcach: Li On-il, młody lotnik, były chłop z prowincji północny Phenian, Czon Hon-giu, do niedawna rybak z Wonsanu. Kim Do-sun, Gon Hyn-hiu i inni. Eskadrą dowodził Kim Tal-won.

Na niewielkiej wysokości lecały trzy ogniwa bombowców typu „latające fortece” i średniej wielkości bombowce B-26.

Nie zdążyli się ku nim zbliżyć lotnicy koreańscy, kiedy nie wia-

domo skąd z ogromnej wysokości, runęły na nich amerykańskie myśliwce odrzutowe. Rozpoczęła się walka. Bombowce nadal zbliżały się do lotniska.

Nagle nad pięcioma „latającymi fortecami” zasybowały jeden po drugim dwa myśliwce, ostrzelały bombowce i dały nurka w dół. Po drugim obstrzale zapaliła się „latająca forteca” i ogarnięta płomieniem runęła na ziemię. Po kilku minutach zapalił się jeden, następnie drugi B-26.

Zrzuciwszy beładnie bomby, amerykańscy piraci uciekali z małą szybkością przed pościgiem myśliwców koreańskich.

Wieczorem dowódca oddziału Kim Tal-won stwierdził, że tego dnia stracono „latającą fortecę”, 5 samolotów B-26 i jeden myśliwski samolot odrzutowy. Kim Tal-won szczegółowo zanalizował operacje każdego lotnika, podkreślił śmiałość i doskonałe wykształcenie lotników.

W tym samym czasie przygotowywała się do startu grupa lotników z oddziału bombowców nocnych, które bombardują lotniska Seulu i Suwonu, transporty wojenne i okręty na bazach morskich wschodniego wybrzeża Korei, skąd obecnie odbijają okręty ze szczątkami rozgromionych oddziałów amerykańsko-angielskich interwentów.

Kilka dni temu lotnicy Gon Czon-kan i Czin Don-sek zatopili na Morzu Żółtym w pobliżu Namicho nieprzyjacielski poławiacz min. Lotnik Czon Hin-chiu zniszczył na drodze niedaleko Seulu około 30 samochodów z amunicją.

Każdy dzień przynosi z frontu w Korei coraz to nowe wieści o porażce wojsk interwentów amerykańsko-angielskich. Oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich otaczają i unicestwiają

wroga, spychają go do morza, wyzwajając coraz to nowe miasta i wsie koreańskie.

I w tej zwycięskiej ofensywie wojskom lądowym pomagają aktywnie koreańscy lotnicy, okryci chwałą bohaterowie narodu koreańskiego.

## Usprawnienie lecznictwa otwartego

### na terenie wsi woj. łódzkiego

Usprawnienie lecznictwa otwartego na terenie wsi woj. łódzkiego następuje równoległe z rozwojem sieci ośrodków zdrowia.

Do chwili obecnej uruchomiono w wojew. łódzkim 76 tego rodzaju placówek, w czym 12 ośrodków specjalistycznych. W szybkim tempie przebiegają prace przy budowie nowoczesnych ośrodków zdrowia w sześciu spółdzielniach produkcyjnych. Już w najbliższym czasie ośrodki te zostaną oddane do użytku.

Szybki rozwój urządzeń lecznictwa na terenie wsi wymagał powołania nowych kadr wykwalifikowanych pielęgniarek i felczyków.

Oprócz istniejących już kursów pielęgniarskich w Tomaszowie Mazowieckim i Radomsku, uruchomiono ostatnio stały ośrodek szkolenia pielęgniarek i pielęgniarzy w Piotrkowie. Absolwenci szkoły pracować będą w nowopowstałych ośrodkach zdrowia.

## Wkład włókniarzy w walkę o pokój

# Dwie nowe tkalnie

## uruchomiono w obecności min. Stawińskiego przy ZPB im. Harnama

Wczoraj w Zakładach im. Harnama odbyła się uroczystość otwarcia dwóch nowych tkalni, na którą przybył minister Przemysłu Lekkiego ob. E. Stawiński.

Uroczystego wstąpienia Ministrowi Stawińskiemu kluczy do nowouruchomionych tkalni dokonał dyrektor naczelny ZPB im. Harnama ob. Łęgosz podkreślając w swym przemówieniu wielki i ofiarny wkład pracy brigad remontowych oraz robotników zatrudnionych przy montażu krosien.

Minister Stawiński, podziękował w serdecznych słowach kie-



**BR. KAWKA - ALEKSANDRÓW:** Natychmiast po otrzymaniu listu Pana zwróciłem się do Powiatowej Rady Narodowej — Wydział P. i P. S. Lekarz otrzymał polecenie natychmiastowego udania się do chorej, która po przeprowadzeniu niezbędnych formalności będzie umieszczona w szpitalu i otoczona nieodzowną opieką. Pozdrawiamy Pana.

**ZDEMOBILIZOWANY—PIENINY NR. 22:** Radzimy zgłosić się do Inspekcji Pracy — ul. Zachodnia nr. 64. Należy zaopatrzyć się we wszystkie posiadane dokumenty, co wpłynie na szybsze załatwienie sprawy.

**STAŁY CZYTELNIK W. TRZES:** Chętnie przyjdziemy Panu z pomocą, jednak z listu niejasno wynika, w jakim kierunku oczekuje Pan tej pomocy. Czy przy bezwładzie nóg chodzi Pan o kulach? Czy chce Pan zdobyć jakiś zawód i odbyć kurs, przeznaczony dla inwalidów pracy? Prosimy o dokładne wiadomości. Pozdrawiamy Pana.

**A. OLEJNIK — FABIANICE:** W poruszony przez Pana sprawie decyduje nie lekarz rejonowy, lecz Komisja Lekarska, do jakiej została Pani skierowana. Władze jest orzeczenie tej komisji. Wobec tego pretensja Pani jest nieuzasadniona, może być tylko mowa o zasiłku rodzinnym, którego, jak wynika z listu, nie została Pani za ten okres pozbawiona.

**J. R.:** Zakład Doskonalenia Rzemiosła (ul. Łąkowa Nr 4) poinformuje, czy może Pan być w tym okresie przyjęty na kurs. W sprawie służby sanitarnej poinformują Pana w Wydziale Zdrowia przy PRN (ul. Piotrkowska 113).

## Noworoczna choinka dzieci Stolicy



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w Warszawie w gmachu SGSZ przy ul. Wawelskiej noworoczną choinkę dla 10 tys. dzieci. Ponad tysiąc dzieci dziennie, podzielonych na dwie grupy, bawi się na imprezie.

## Codzienna nowelka „Expressu”

# Choinka w Sokolnikach

A. Kanonow

Po choinkę nie trzeba było jechać daleko. Tutaj, w Sokolnikach, wybrano drzewko piękne, rozłożyste, zrąbano je i przewieziono do szkoły w dzielnicy leśnej.

Dzieci widziały, jak choinkę przybijano do dwóch zbitych na krzyż deseczek, żeby mocno stała na podłodze. Potem monter Wołodia przeprowadził drut i zawiesił na gałązkach elektryczne lampki, oświetlające choinkę.

Następnego dnia już od wczesnego ranka oczekiwano Włodzimierza Iljicza Lenina. Na dworze było jeszcze widno, a dzieci wciąż pytały zarządzającego gospodarstwem szkolnym.

— A co będzie, jeśli Lenin nie przyjedzie?

— A jeżeli będzie znowu zawieja, czy Lenin przyjedzie, czy nie?

Zarządzającym gospodarstwem szkoły był stary piotrogrodzki robotnik. Znał Lenina jeszcze sprzed rewolucji. Dlatego właśnie zwracały się do niego dzieci z pytaniami. A on odpowiadał z niezachwianą pewnością:

— Skoro Iljicz powiedział, że przyjedzie, to znaczy, że przyjedzie.

Zapadł wieczór. Zerwała się rzeczywistość zawieja. Wiatr wiszczał w gałęziach sosen, po ziemi wirował suchy śnieg, wijąc się niby białe żmijki. A potem sypnęły z nieba białe płatki śniegu.

Choinka była już przystrojona. Dzieci

same zrobiły wszystkie zabawki. Były tam i niedźwiedzie i zające i słońce. Ale najładniejszy był rumian, siwowłosy Dzadek-Mróż, który siedział na samym wierzchołku choinki.

Czas mijał, a Lenina wciąż jeszcze nie było.

Nagle dzieci usłyszały, jak ktoś z dorosłych powiedział półgłosem:

— No, w taką zawieję na pewno nie przyjedzie.

Czekano. Na dworze huczał wiatr, suchy śnieg głośnie uderzał o szyby. W szumie tym nie było nawet syczenia, jak przed szkołą zajeżdżał samochód. Z samochodu wyszedł Włodzimierz Lenin.

Wszedł na górę, rozebrał się. Otarł chusteczką twarz, mokrą od roztopionego śniegu. I natychmiast poszedł do wielkiego pokoju, do dzieci.

Dzieci poznały go od razu. Ileż to razy widziały już portret Lenina. Ale nie wiadomo dlaczego, zrazu zmieszaly się jakoś. Stały bez ruchu, patrzyły na Lenina i milczały.

Włodzimierz Iljicz nie myślał długo czekać. Chytrze zmrużył oczy i zapytał:

— A kto z was umie się bawić w kotka i myszkę?

Dzieci stanęły w koło. A po środku stała choinka. Myszka miała być mała Katia, Losza pobiegł za Katia — złapać ją było nie trudno. Ale ona uczepliła się Lenina.

I Włodzimierz Iljicz podniósł ją wysoko na rękach:

— Nie dla kota myszka!

Bawili się długo, aż wszystkim zrobiło się gorąco.

Nagle otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł wielki, szary słoń. Dzieci zapiszczały chórem. Coprawda, niektóre od razu poznały znajomy szary pokrowiec ze szkolnego fortepianu. Ale kto jest pod pokrowcem? Pokrowiec kiwał się w obie strony, z przodu poruszała się długa trąba; przed nie nogi słońca były w filcowych butach, a tylnie w bucikach. Właściwie „to” było naprawdę bardzo podobne do prawdziwego słońca. Słoń chrząkając obszedł dookoła choinkę pomachał na pożegnanie trąbą i przewalając się, zawrócił do drzwi. A za drzwiami spod pokrowca wyleźli monter Wołodia i dozorca szkolny: obaj byli mistrzami od różnych pomysłów. Wyleźli spod pokrowca i wrócili do pokoju. A tam dzieci pękały ze śmiechu. Od tego śmiechu aż podskakiwał siwobrody Dzadek-Mróż na wierzchołku choinki.

Wiele jeszcze śmiechu i radości było tego wieczora.

Któreś dziecko krzyknęło:

— Teraz w „ślepią babkę”! W „ślepią babkę”!

Włodzimierz Iljicz wyjął chusteczkę i przewiał sobie oczy.

Lenin widzi, że dzieci są ogromnie zwinne, że bawią się bardzo zręcznie, myśli więc, że widać długo będzie musiał chodzić z zawiązanymi oczyma.

Udał tedy, że idzie naprzód. Nagle odwrócił się na palcach i cap pierwszego z brzegu, który był za jego plecami.

Dzieci krzyknęły jak przystało:

— Zgadnij — zgadula! Zgadnij — zgadula!

A schwytyany śmiał się i starał się wyrwać. Był to chłopczyk Sienia.

Włodzimierz Iljicz dotknął jego włosów, pomachał po twarzy, po czole:

— Sienia!

Sienię było przykro i przyjemnie zarazem: przykro, że został złapany, przyjemnie, że Lenin zapamiętał go.

Potem mała Katia deklamowała wiersze Puszkina, ale w środku zapomniła dalsze go ciągu i rozplakała się.

Lenin pocieszał ją.

Katja przestała płakać, otarła chusteczką izy i powiedziała:

— Lenin, nie odjeżdżaj od nas. Zostań tutaj z nami.

Lenin roześmiał się:

— Ja i tak mieszkam niedaleko.

Potem znowu wszyscy biegli naokoło choinki. Mała Katia biegła obok Włodzimierza Iljicza. Trzymała ją za rękę. Lenin miał rękę dużą, ciepłą.

Tymczasem Nadieżda Konstantinowna Krupska i Maria Iljiszna, siostra Włodzimierza Iljicza, wniósł do pokoju wielki kosz z podarunkami. Te podarunki przywiózł dzieciom Lenin.

Jedno dostało samochód, inne trabkę, jeszcze inne — bęben. Katia dostała lalkę.

A Lenin wśród tego zamieszania po ciachu wyszedł z pokoju i odjechał.

Taka oto była choinka w Sokolnikach w roku 1919.

(Tł. A.)

# Przygody Wacka i Wacka



**SOBEK:** — Śnieg z deszczem od rana! Pójdę się przespać i koniec!  
**WACEK:** — A my do literata. Musi nam opowiedzieć bajkę...

**LITERAT:** — Był góral, straszny sobek. Chciwy, skąpy, zacofany, za nic miał grama, a ze społeczności sobie kpił... Spał w chacie...

**LITERAT:** — Pogorzalcowi przyszło z pomocą pogardzane grono zorganizowanych sąsiadów i wspólnymi siłami odbudowano mu obejście...

**LITERAT:** — Poznawszy siłę wspólnego czynu, nie chodził już samopas, lecz pracował owocnie jako członek miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

## Narciarze muszą jeszcze poczekać

Skończyła się chłapalina. Spadek temperatury przyniósł z sobą opady śnieżne, tak bardzo upragnione przez narciarzy.

Ale warstwa puchu jest jeszcze bardzo cienka. W Tatrach, Sudetach i Karpatkach spod śniegu wystają kamienie, maliniaki i większe korzenie, dlatego na narcistradach należy jeździć bardzo ostrożnie.

A oto grubość pokrywy śnieżnej w niektórych miejscowościach podgórskich: Szklarska Poręba — 34 cm, Karpacz — 26, Bukowina — 14, Zakopane — 10, zaś w górach na Śnieżce — 82, Kalatówki — 42, Kasprowy Wierch — 110.

## Poczta w Sylwestra i Nowy Rok

W niedzielę, 31 grudnia wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne czynne są, jak w każdą niedzielę, tj. od godz. 9—11 i przyjmują przesyłki polecane oraz sprzedają znaczki. Dokonują także jednorazowo doręczenia wszystkich przesyłek pocztowych.

W poniedziałek, 1 stycznia (Nowy Rok) wszystkie urzędy P-T będą nieczynne z wyjątkiem doręczenia przesyłek pospiesznych (express) i telegramów.

## Lepiej i taniej Obsłużą nas pralnie chemiczne

Dwa nowe zakłady w Łodzi

W okresie zimowym ruch w pralniach chemicznych jest mniej sły niż jesienią. Ciepła bowiem odzież już nosimy, a o letniej nie chce się jeszcze nikomu myśleć.

Toteż okres obecny wykorzystany jest przez zakłady pralni i farbiarni na remonty i reorganizację, której efektem ma być usprawniona obsługa klientów. Ważne to jest dla łodzian o tyle, że z terminowością i jakością wykonywanych przez pralnie prac różnie dotychczas bywało.

Równocześnie przygotowuje się otwarcie dwóch nowych punktów usługowych w dzielnicach, które dotychczas pozbawione były

## Nowe szkoły, ulice, linie tramwajowe

# Inwestycje w roku 1951

przyczynią się do dalszej poprawy warunków bytowych świata pracy. — **Terenowy plan gospodarczy dla Łodzi**

Na onegdajszej sesji Rady Narodowej m. Łodzi przyjęto również terenowy plan gospodarczy na rok 1951, który cechuje głęboka troska władz miejskich o dalsze podniesienie warunków komunalnych łódzkiego świata

W planie tym uwzględniono całokształt naszego życia społeczno-gospodarczego, toteż inwestycje dotyczą zarówno oświaty i kultury, jak też dziedziny remontów, lecznictwa, komunikacji, handlu, drobnej wytwórczości itd.

Tak np. w roku 1951 odda się do użytku trzy nowe budynki szkolne przy ul. Królewskiej, Al. Unii i na Starym Mieście. Ogółem szkolnictwu przybędzie 121 nowych izb, co pozwoli wchłonąć około 1.800 dzieci. Poza tym wybuduje się 4 przedszkola rejonowe na Chojnach, Widzewie, Radogoszczu i w Śródmieściu oraz 2 przedszkola osiedlowe — na Zawiszy i osiedlu „Stare Miasto”.

W dziedzinie lecznictwa rozbudowa 4 szpitali pozwoli miastu zwiększyć ilość łóżek o 388, a częściowo zakończenie budowy wielkiego zespołu sanatoryjno-prewencyjnego dostarczy miejsca dla 250 dzieci. Zyskamy również dwie poradnie: przeciwreumatyczną i przeciwrakową.

Plany te nie obejmują działalności ZLP, który mimo ponaglenia nie przedstawił jeszcze swych zamierzeń.

Ponieważ w przyszłym roku wydobycie wody zwiększy się ogólnie o 23 proc., można będzie przyłączyć do sieci wodociągowej w ciągu 2 lat około 300 nieruchomości.

Z dalszych planów w dziedzinie komunalnej należy wymienić wybudowanie 11 klm nowych ulic, pokrycie nawierzchnią 7 klm ulic i ułożenie 12 klm chodnika. Ponadto przewiduje się wzrost oświetlenia w dzielnicach robotniczych o 12 proc.

MZK wybudują nową linię tramwajową na Karolew i Betknie, a wprowadzając nowe metody pracy zwiększą przewóz pasażerów o 3 proc. Wielką dla nich pomocą będzie również 30 nowych wozów, w tym 25 silnikowych. Pod koniec roku nastąpi też uruchomienie linii tramwajowej na pełnej długości Trasy P—P.

Jeśli chodzi o remonty, naprawom kapitalnym podda się w przyszłym roku 790 budynków o łącznej ilości ponad 30 tysięcy

izb, zamieszkiwanych przez 75 tysięcy osób.

Postanowienia Rady Narodowej w odniesieniu do przemysłu miejscowego i drobnej wytwórczości idą w tym kierunku, aby ta gałąź naszej gospodarki mogła z większym niż do tej pory powodzeniem zaspokajać potrzeby ludności. W tym celu przestawi się ją na produkcję asortymentową drogą kontraktowania tych czy innych artykułów.

W szerokim zakresie uwzględniono również potrzeby mieszkańców Łodzi, jeśli chodzi o zbiorowe żywienia. Ogółem liczba 51 stołówek w rb. powiększy się w roku przyszłym do 139, a barów mlecznych o dwadzieścia kilka. (kl)

## MHD przejmuje sieć detaliczną Centrali Tekstylnej

Zarządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego, Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego, przejmą z dniem 1 stycznia 1951 r. sklepy prowadzone dotychczas przez Centralę Tekstylną.

Centrala Tekstylna zajmie się wyłącznie handlem hurtowym i prowadzić będzie jedynie Domy Włókiennicze i sklepy wzorcowe.

Nowa organizacja przyczyni się do usprawnienia zaopatrzenia szerokiego rzeszy odbiorców w artykuły tekstylne i pozwoli na obniżenie kosztów własnych.

## Już od wtorku autobusy na Piotrkowskiej

Na razie połączą one Pl. Niepodległości z Pl. Wolności

Węgierskie autobusy „Mawagi”, które Łódź dostała na „gwiazdkę”, wyruszą po raz pierwszy na miasto w nadchodzący wtorek, dnia 2-go stycznia.

Narazie autobusy połączą tylko dwa placce łódzkie. Pl. Niepodległości z Pl. Wolności.

Mawagi kursować będą w godzinach największego nasilenia ruchu, to znaczy od godz. 6-jej do 9-jej i od 14-jej do 18-jej, a w soboty od 6-jej do 9-jej i od 13-jej do 17-jej. Koszt przejazdu wyniesie 75 groszy. Abonamentów i zniżek narazie nie będzie.

Autobusy będą miały inne niż tramwaje przystanki. A więc autobus idący od Placu Wolności zatrzymywany będzie przy: ul. 22-go Lipca, Zamenhofa, Skorupki, Pl. Niepodległości. W przeciwnym kierunku zaś — przy: ul. Tymienieckiego, Nawrot, Traugutta i Pl. Wolności.

Nowy rodzaj komunikacji odciążą poważnie tramwaje, które zresztą z pełną z czasem znikną z ulicy Piotrkowskiej, a będą obsługiwać miasto na innych trasach.



„POWIEDZIAŁ, ŻE MNIE NIE WOLAŁ!”

Drugi „Express”! Załatw mi, proszę, moją sprawę.

Pracowałem ostatnio w PGR Popmin. Dnia 4 bm. zostałem zwolniony z pracy na własną prośbę, bo posiadam tylko dwie klasy szkoły powszechnej, a ja chciałem dalej się uczyć i jednocześnie pracować w Łodzi. W Brzezinach w pośrednictwie pracy kazano mi przynieść kartę od lekarza. Pojechałem po nią do Kozuszek i zawiozłem. Potem Powiatowa RN w Brzezinach dała mi skierowanie do Łodzi na Al. Kościuszki Nr 1. Tutaj znowu zażądano karty od lekarza, bo bez tego młodocianych nie można przyjąć do pracy. Więc po raz trzeci pojechałem do Brzeziny po kartę lekarza.

Ale urzędnik nie chciał mi oddać karty i powiedział, że dla mnie pracy nie będzie! Na moje pytanie, dlaczego wobec tego tyle razy jeździłem do Brzeziny — odpowiedział, że mogłem nie jeździć — bo mnie nie wolał!

— Czy takie postępowanie urzędnika jest sprawiedliwe? Na szybko odpowiedź czeka Twój Czytelnik.

B. Drewno z Kozuszek.

Przytoczyliśmy list naszego młodocianego Czytelnika — do wiadomości Powiatowej RN w Brzezinach. Nie wątpimy, że urzędnik, który „nie wolał” chłopca — będzie przywołany do porządku i pouczony o roli i zadaniach urzędnika w Polsce Ludowej. Oczekujemy wyjaśnienia.

## Kto się pomylił?

Szofer taksówki nr. 222 ob. Wacław Parcheta otrzymał w dniu 27. 12 po myłkowo o 100 zł. więcej za kurs. Sumę tę oddał do sekcji transportu osobowego przy ul. Piotrkowskiej 40, skąd pieniądze przekazane będą do MOI.

## Wszyscy muszą wziąć udział w walce z alkoholizmem

Uchwały sesji DRN Łódź-Północ

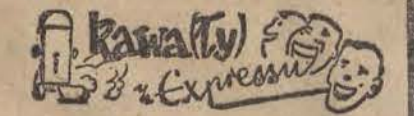
Wczoraj w świetlicy ZZPG — Wytwórnia nr 5 przy ul. Limanowskiego 156 odbyła się kolejna sesja DRN Łódź-Północ.

W toku obrad dużo uwagi poświęcono zagadnieniu walki z pijaństwem. Wszyscy mówcy podkreślili szkodliwe działanie alkoholu na organizm człowieka, co powoduje zmniejszenie wydajności pracy, w rezultacie czego powstają poważne straty gospodarcze.

Zwrócono też uwagę na działalność wroga klasowego, który celowo rozbija robotnika i młodzież.

Zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek o zmobilizowanie do akcji przeciwalkoholowej wszystkich organizacji społecznych. Zlikwidowanie plagi pijaństwa na terenie Łodzi możliwe jest tylko poprzez aktywny udział w walce całego społeczeństwa.

Następnie złożono sprawozdanie z akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie dzielnicy północnej. Omówiono też sprawę powołania komitetów sklepowych przy placówkach MHD oraz powołano 1080 ławników do sądów powiatowych. (ler)



Pan Głuptasiński jest mało inteligentny. Pyta więc znajomego.

— Panie Kretynek, co to właściwie jest pantomina?

— Pantomina?... Pantomina?... Jakby to panu powiedzieć... Pantomina to jest zwyczajna rozmowa, tylko że podczas tego się nie mówi!

Pan Kopytek ma się poddać ciężkiej operacji, ale się boi. Pyta więc lekarza, który ma go operować:

— Panie doktorze, a co będzie jeśli operacja się nie uda?

— Niech pan będzie spokojny. Jeżeli nawet się nie uda, to gwarantuję panu, że pan tego nawet nie zauważy...

## Na tafli lodowej noworoczny mecz hokeistów łódzkich

Od dzisiaj otwarte jest również lodowisko na stadionie ŁKS Włókniarza przy Al. Unii. Jest to już trzeci tor lodowy uruchomiony w Łodzi. Ślizgawka jest dostępna dla łyżwiarzy w godzinach 10 — 21.



Na tym lodowisku będą również odbywały się zawody hokejowe. Otóż hokeiści ŁKS Włókniarza, którzy trenowali dotychczas na zamrażonym basenie, za chęć doskonałym stanem lodowiska zdecydowali się na pierwszy oficjalny występ.

Łódzki sezon hokejowy zainauguruje mecz towarzyski drużyny ŁKS Włókniarza z Włókniarzem z gier skim. Spotkanie to odbędzie się w No wy Rok o godz. 18.

## TEATRY

Nowy — nieczynny.  
Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI” — godz. 15, „RODZINA” — godz. 19.  
Powszechny — „PRZYJACIELE” — godz. 19.15.  
Arlekin — Widowisko zamknięte.  
Lutnia — „SWOBODNY WIATR” — godz. 19.15.  
Osa — „ZŁOTE NIEDOLE” — godz. 19.30.

## KINA

ADRIA — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20.  
BAŁTYK — Hamlet — 15, 18, 21.  
BAJKA — kino nieczynne.  
GDYNIA — Program aktualności  
HEL — kino nieczynne.  
MUZA — Śpiewak nieznany — 18, 20.  
POLONIA — Brunatna pajęczyna — 17, 19, 21.  
PRZEDWIOSNIE — Sumienie — 18, 20.  
REKORD — Upadek Berlina — I seria — 18, 20.  
ROBOTNIK — Diabelska gra — 18, 20.  
ROMA — Baryłeczka — 17.30, 20.  
STYLOWY — Niebo czy piekło — 18, 20.  
ŚWIT — Syn pułku — 18, 20.  
TATRY — Śluby kawalerskie — 16, 18, 20.  
WISŁA — Miasto nieujarzmione — 16, 18, 20.  
WŁÓKNIARZ — Wesoly jarmark — 15.30, 18, 20.30.  
WOLNOŚĆ — Śmiali ludzie — 16, 18, 20.  
ZACHĘTA — Upadek Berlina II seria — 18, 20.

# Sport polski okrył się żałobą T. Kołeczek nie żyje

### Wybitny motocyklista należał do najlepszych polskich żuźlowców



Tadeusz Kołeczek

Wczoraj zdarzył się w Łodzi tragiczny wypadek, ofiarą którego padł znany i ogólnie lubiany czołowy motocyklista Polski Tadeusz Kołeczek.

Z szeregu motocyklistów polskiego ubył jeden z najlepszych zawodników. Sport motocyklowy tym boleśniej odczuje tę stratę, że minęły zaledwie trzy miesiące od tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą również przedwczesną śmierć mistrza Polski Alfreda Smoczka.

Tadeusz Kołeczek miał lat 28, a sport żuźlowy zaczął uprawiać w 1947 roku i od razu wykazał nieprzeciętne zdolności. Był członkiem łódzkiego Ognia i w jego barwach odniósł największe sukcesy. Startował na licznych torach żuźlowych w kraju i zagranicą i był tym jedynym motorystą, który brał udział we wszystkich

miedzypaństwowych meczach, a więc: z Czechosłowacją i Holandią dwukrotnie i ze Szwecją.

Największe jednak sukcesy odniósł Tadeusz Kołeczek startując z Holendrą w Grudziądzu, gdzie zabłysnął pełną skalą swego talentu i na torze okazał się najlepszym żuźlowcem. Na tych zawodach Kołeczek wygrał wszystkie biegi z groźnymi Holendrą, jak i polskimi rwałami. Do niego też należy rekord toru łódzkiego, który ustanowił w maju br., kiedy to po niezwykle zaciętej walce ze Smoczekiem uzyskał doskonały czas 1 minuta 20 sekund! Rekord ten nie predko będzie pobity.

Zmarły był jednym z najzdolniejszych zawodników i wicemistrzem Polski na żuźlu. Spokojny, opanowany i koleżeński, usłużny, a przy tym skromny był ogólnie lubiany i ceniony dla swych niezaprzeczalnych zalet charakteru. Jako trener łódzkiego Ognia przeszkolił 48 kandydatów na motocyklistów, a 12 z nich tak dalece zaawansował w trudnej leździe na żuźlu, że wkrótce będą mogli już jako

członkowie zespołu startować w zawodach.

Z okazji 33 Roczniczy Rewolucji Październikowej Tadeusz Kołeczek zobowiązał się dokonać w godzinach nadliczbowych szeregu remontów maszyny, co w przeliczeniu na godzinę dałoby państwu pół miliona oszczędności (wg. starej waluty). Nieublażana śmierć, wyrwawszy wspaniałego motocyklistę z szeregu sportowców, nie pozwoliła mu wykonać tego zobowiązania w całości.

Tadeusz Kołeczek dobrze zasłużył się sportowi polskiemu. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej i pogrzeb odbędzie się dnia 1 stycznia, o godz. 12.

W związku z tragiczną śmiercią wicemistrza Polski Tadeusza Kołeczka zarząd Polskiego Zw. Motorowego Okręgu Łódzkiego wzywa swych członków oraz wszystkich motocyklistów i automobilistów zrzeszonych w Okręgu Łódzkim do wzięcia udziału w pogrzebie.

## W Poznaniu, Kaliszu i Bydgoszczy Członkom Kadr Narodowych

### wręczono dotacje na uroczystych akademiach

W poszczególnych Zrzeszeniach Sportowych w Poznaniu odbyło się wręczenie dotacji sportowcom zalążkowym do Kadr Narodowych. Z ZS Unia wręczono dotacje zapasnikom Jonezykowi i Sznajderowi. (Unia—Swarzędz).

## Pracownicy poszukiwani

Inżynierów, techników, zbożowców, ekonomistów i maszynistów zatrudni natychmiast Okręg Polskich Zakładów Zbożowych, Zielona-Góra ul. Świerczewskiego Nr 84. Warunki w-g umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewniamy. 843

## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM meble, dywan i inne rzeczy. Gdańska 76 — 8. 10217

ZAGINAŁ pies brązowy, biały pod szyją, długie uszy, rasy spaniel. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wieckowskiego 24. W. Wojciechowski 10218

W KURS introligatorski. Uczniowie otrzymują stypendium. Zapisy IPR. Stalina 7. 10216

KOMU skradziono 60 fotografii, może odebrać. Nowa 28 m. 3. 10219

CZYTAJCIE „EXPRESS ILUSTROWANY”

## Łódź czeka na zgodę Szczecina bo to da pływakom dużo oszczędności

Polski Zw. Pływacki zaakceptował projekt Łodzi rozegrania za jednym zamachem spotkań o puchar ze Szczecinem i Gdańskiem z tym, że zawody te odbyłyby się 6 i 7 stycznia. Teraz chodzi tylko o zgodę Szczecina, która powinna nadać dzień nadejść do Łodzi.



Nawiasem trzeba zaznaczyć, że projekt Łodzi dałby wiele oszczędności czasu i pieniędzy. Oddzielne wyjazdy do Szczecina i Gdańska wymagałyby 55 dni zwolnienia z pracy lub zajęć szkolnych, połączone zaś wyjazd tylko 31 dni.

Skład Łodzi w tych zawodach będzie mocno zbliżony do tego, który walczył z Poznaniem.

## Trzeba dokończyć budowę lodowiska w Tomaszowie Maz.

Obok mostu nad Wolbórką przy ul. Zymierskiego w Tomaszowie Maz. prowadzone prace nad budową lodowiska. ZKS Spółnia korzystała tutaj z pomocy junaków SP huców szkolnych przy gimn. Przemysłowym i Średniej Szkole Zawodowej. Lodowisko to o wymiarach 30x60 metrów miało przyczynić się do spopularyzowania tak zaniedbanych na terenie Tomaszowa sportów: łyżwiarstwa i hokejowego.

Dotychczas wyrównano część terenu, częściowo też usypano bandy. Obecnie prace przerwano i istnieje uzasadniona obawa, że wysiłek młodzieży, która z takim zapalem i entuzjazmem przystąpiła do pracy zostanie zmarnowany.

Inicjatorzy winni więc jak najszybciej przystąpić do wykończenia budowy boiska. (Bfr.)

## Koszykarze ZSRR w Pekinie

PEKIN — Przebywający obecnie w Chińskiej Republice Ludowej koszykarze radzieccy rozegrali 28 bm. pierwsze swoje spotkanie z reprezentacją Pekinu.

Po bardzo zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężyli koszykarze radzieccy 56:43 (26:20). Publiczność pekińska, przybyła w liczbie około 5000 osób, zgłosiła gościom owacyjne przyjęcie, a przedstawiciele pekińskich organizacji młodzieżowych wręczyli zawodnikom radzieckim wiązanki kwiatów.

## PROSZKI DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA

czyszczą naczynia  
kuchenne, noże,  
łyżki, widelce.  
Używanie do tego  
celu kosztowniej-  
szych proszków do  
prania jest marnotrawstwem.

834

## ANDRZEJ ZAŃSKI



192)

Jerzy podał mu go, lekko wzruszając ramionami. Fabrykant szpera po skórzanym przegródkach, aż wreszcie, natrafiwszy na cienką, starannie zwiniętą bibułę, rozwija ją szybko.

Ironicznie dotychczas uśmiechający się Orten lekko zbladł.

Dlaczego, wbrew radom Gembickiego, zatrzymał ulotkę w portfelu, zamiast podać ją dalej albo ją zniszczyć? Nie był urodzonym na konspiratora i oto teraz wpadł.

Posępnie przed chwilą oczy fabrykanta, rozjaśnił blysk dzikiej radości.

— Ach, tak — mruknął. — Szanowny pan zabawia się w politykę... Pięknie, pięknie! Nie omieszka my zameldować o tym tam, gdzie należy!

— Panowie! — zwrócił się do agentów. — Proszę wziąć tego ptaszka i osadzić go w klateczce. A ja złożę w międzyczasie odpowiedni raport i inni już zdecydują co zrobimy z nim dalej.

Z triumfem schował ulotkę do kieszeni i spojrzał na swojego wroga.

Walka między tymi dwoma mężczyznami, którzy kiedyś byli sobie braćmi, a później stali się wrogami, dlatego tylko, że zakochali się w tej samej jasnowłosej, pięknej pani, skończyła się. Przegrał ją Jerzy Orten: po raz drugi...

Kwadrans potem do gabinetu Hauptsturmführera Pawła Falkenhorna wszedł dyrektor Heinrich Karwitz.

Gestapowiec spojrzał na niego obojętnym, jak zwykle wzrokiem i zapytał:

— No i co? Czy dzięki naszej interwencji odnalazł pan swoją żonę?

— Nie! Tam, gdzie jej szukałem, to znaczy u Jerzego Ortena, nie znalazłem jej. Ale za to znalazłem coś innego! — wydobył z kieszeni zapisaną gęstym maszynowym pismem bibułę.

— Ulotka?

— Tak jest! Ulotka łódzkiej podziemnej organizacji robotniczej.

— Znalazł ją pan u Ortena?

— Tak jest. Przy tej sposobności pozwolę sobie zauważyć, że dzięki mojemu

roztargnieniu i zapomnieniu nie spełniłem dotychczas obywatelskiej powinności i nie złożyłem doniesienia na inżyniera Ortena, pracującego w fabryce „Prima”.

— Jakże pan ma przeciwko niemu konkretne zarzuty? — fachowo zapytał Hauptsturmführer.

— Jerzy Orten, aczkolwiek nosi nazwisko cudzoziemskie, był zawsze polskim szowinistą, ustosunkowanym wrogiem do tego wszystkiego, co jest niemieckie. A ze szczególną już nienawiścią odnosił się do ruchu hitlerowskiego. Tuż przed wybuchem wojny, kiedy przyszło w Łodzi do antyhitlerowskich demonstracji, Orten odgrywał w nich rolę prowokatora i głównego podżegacza. Ten człowiek ma ręce splamione krwią młodzieży hitlerowskiej! Ten człowiek w dalszym ciągu prowadzi zbrodniczą akcję przeciwko Trzeciej Rzeszy — a jako taki powinien być unieszkodliwiony i unicestwiony!

Hauptsturmführer przez cały czas przemówienia donosiela spogląda na pierścionek, polyskujący na jego palcu. Wydawało się, że zajęty jest wyłącznie tylko obserwowaniem błysków i zmienności ogników brazylijskiego brylantu. Twarz jego pozostała w dalszym ciągu obojętna, jak gdyby znużona. Nie zmieniła się ona nawet wtedy, kiedy powiedział równym, prawie monotonnym głosem:

— Będzie więc unieszkodliwiony i uni-

cestwiony. I to zaraz. I tak mamy Słowian, zgodnie z ideologią Führera, o 40 milionów za dużo!

Wargi Karwitza wykrzywił grymas diabelskiego wścizna.

— Na takiego draba, jak Orten, szkoda kuli. Stryczek kosztuje mniej, niż kula: a doktor Schacht zaleca oszczędność na każdym kroku.

— Więc też będziemy oszczędzali wszędzie, gdzie się tylko da. Tylko nie będziemy oszczędzać własnych sił... i polskiej krwi! O tym może pan być przekonany, panie dyrektorze — rzekł równym głosem Hauptsturmführer i zapalił papierosa.

## ROZDZIAŁ IX.

### SERCE MATKI

Paweł Falkenhorn siedział w milczeniu przy kierownicy.

Samochód wśród cichego szmeru motoru sunął niemal bezszelestnie przez asfaltową nawierzchnię ulicy Piotrkowskiej, przypośrodkowaną śniegiem.

Oficer miał ściągnięte łuki brwi i zaciśnięte usta. Na jego ręce polyskiwały dwa piękne pierścienie.

Pierścienie te miały również swoją historię. Jeszcze niedawno należały do człowieka, który podobnie jak Falkenhorn lubił piękną biżuterię...

(D. c. n.)